



BIAŁA KSIĘGA ZSRR

Zdenek Nejedly przybył do Polski

Delegacja radziecka wręczyła członkom Generalnego Zgromadzenia ONZ - dokumenty „sprawy berlińskiej”

PARYŻ PAP. — Rada Bezpieczeństwa zebrała się we wtorek po południu. Na porządku dziennym znajdowała się sprawa Berlina. Delegacja Wielkiej Brytanii — Cadogan, Stanów Zjednoczonych — Jessup i Francji — Parodi przedstawiła punkt widzenia swych rządów. Delegacja ZSRR nie brała udziału w dyskusji. Zamiast tego delegaci radzieccy wręczyli członkom Rady Bezpieczeństwa egzemplarze „Białej Księgi” — zatytułowanej „ZSRR, a pro

blem Berlina”, w której zamieszczono czternaście dokumentów obejmujących całość „kwestii berlińskiej”.

W godzinach wieczornych obrady odczytano do piątku. Przewodniczący Rady delegat Argentyny — Bramuglia oświadczył, że na posiedzeniu piątkowym Rada „zbada kwestię, jaką decyzję może powziąć w tej sprawie”.

PARYŻ PAP. — Jak donosi agencja France Presse przewodniczący delegacji argentyńskiej — Bramuglia spotkał się z radzieckim wiceministrem spraw zagranicznych — Wyszyńskim.

Fakty - rzecz uparta

Wniosek Delegacji Związku Radzieckiego w Organizacji Narodów Zjednoczonych o zakazie broni atomowej oraz o ograniczeniu zbrojeń mocarstw o jedną trzecią został z entuzjazmem przyjęty przez narody całego świata. Jest to zrozumiałe, gdyż pragnieniem wszystkich narodów jest uchwalenie pokoju, odpedzenie od siebie straszliwej zbrojny wojny.

Wydawało by się, że pokojowa propozycja Związku Radzieckiego poparta przez delegację Polski i innych krajów Demokracji Ludowej zostanie bez większej dyskusji przyjęta przez rządy wszystkich państw reprezentowanych w Organizacji Narodów Zjednoczonych, powołanej przecież do tego, aby odsunąć od ludzkości koszmara wojny i utrwalic fundamenty pokoju.

A jednak... a jednak słuszne pokojowe propozycje Związku Radzieckiego wywołały po prostu paroksyzm wściekłości ze strony przede wszystkim delegacji rządu amerykańskiego, rządu brytyjskiego, francuskiego i niektórych innych państw ściśle związanych z imperializmem anglo-amerykańskim.

Jakie są przyczyny zacieklej opozycji Marshalla, Bevina i ich satelitów przeciwko wnioskowi Związku Radzieckiego? Dlaczego starają się przedstawiciele rządów USA i Wielkiej Brytanii wyszukiwać wciąż nowe preteksty? Dlatego aby storpedować wniosek ZSRR o zakazie broni atomowej oraz o jednoczesnym zmniejszeniu zbrojeń wszystkich mocarstw o jedną trzecią.

Przecież przyjęcie wniosków Związku Radzieckiego przyczyniłoby się niewątpliwie do uspokojenia wzajemnych nieufności między państwami, utrwaliloby zaufanie narodów w stosunku do siebie, a tym samym przyczyniłoby się do ustalenia pokoju na świecie.

Aby wyjaśnić sobie faktyczne tło zacieklej opozycji Marshalla, Bevina i innych slugusów giełdźarzy amerykańskich i angielskich pozwolimy sobie przytoczyć parę faktów, które rzucą światło na istotne przyczyny, dlaczego zwiankowani wyżej panowie wpadli w taki zły humor w obliczu Związku Radzieckiego.

Jak stwierdza w jednym ze swych ostatnich orędzi prezydent Truman, budżet Stanów Zjednoczonych na rok 1948 — 1949 przewiduje, że 79 procent wszystkich wydatków państwowych Stanów Zjednoczonych Ameryki stanowią będą wydatki na różne cele wojenne, a tylko 21 procent wydatków budżetu państwowego skierowuje się na finansowanie budownictwa mieszkaniowego, oświaty, rolnictwa, transport, przemysł, administrację państwową itd. Przytem projekty budżetu Stanów Zjednoczonych na lata następne przewidują dalszy szybki wzrost tych wydatków z 10,7 miliarda dolarów w roku 1948-49 do 22,5 miliarda dolarów w roku 1952-53.

Te ciężkie miliardy dolarów, które rząd Stanów Zjednoczonych asygnuje kosztem podatnika amerykańskiego na wydatki zbrojeniowe, na produkcję bomb atomowych, samolotów itd. na finansowanie interwencji wojennej przeciw ludom Grecji, Chin, Indonezji i innych krajów wędrują rzecz prosta, do kieszeni amerykańskich fabrykantów broni.

Czy można naprawdę dziwić się, że amerykańscy fabrykanci broni są wściekli z powodu wniosku Związku Radzieckiego o zakazie broni atomowej i o zmniejszeniu zbrojeń o jedną trzecią? Toż to jakgdyby wymowano im z kieszeni wyliczone wyżej ciężkie miliardy dolarów. Ze w razie przyjęcia projektu wniosku radzieckiego ame-

rykański podatnik — człowiek pracy już w tym roku zaoszczędziłby sobie ogromną sumę pięciu miliardów dolarów, coż po tym amerykańskim fabrykantom broni? Przecież o tyle miliardów zmniejszyłyby się ich dochody.

Tu też leży pies zagrzebany, jak to mówi przysłowie, tu znajdujemy wyjaśnienie dla czego Marshall, amerykański senator Austin, kandydat na republikańskiego sekretarza stanu — Dulles z taką pasją rzucili się na projekt radziecki i usiłują go wszelkimi sposobami utopić.

Nie inaczej jest z budżetem wojennym Wielkiej Brytanii i Francji. Opór przeciwko pokojowym propozycjom Związku Radzieckiego, Polski i państw Demokracji Ludowej wywołany jest względami na interesy fabrykantów broni.

Rzecz prosta, to nie tak łatwo otworzyć wystąpić przeciwko propozycjom radzieckim, których słusność uznaje i popiera setki milionów prostych ludzi na całym świecie i dlatego panowie Marshall, Bevin

trzech w sprawie zachodnich Niemiec, Zagłębia Ruhry i odeszkodowań. W nocy tej Związek Radziecki zapowiadał, że nie uzna ewentualnych decyzji za legalne.

2) Nota z datą 6 marca br., skierowana do mocarstw zachodnich, która podkreślała naruszenie przez konferencję londyńską układów poczdamskich w sprawie wykonywania kontroli nad Niemcami przez 4 mocarstwa. W nocy tej stwierdzono, że uchwały londyńskie nie są legalne i nie mają mocy międzynarodowej.

3) Oświadczenie marszałka Sokołowskiego z 20 marca br. w Sojuszniczej Radzie Kontroli w Berlinie.

4) Proklamacja radzieckich okupacyjnych władz wojskowych w Berlinie po reformie walutowej, wprowadzonej w Zachodnich Niemczech.

5) List marszałka Sokołowskiego do gen. Clay'a z 20 czerwca br., poruszający sprawę tej reformy.

6) Drugi list marszałka Sokołowskiego z 22 czerwca br., zawiadamiający o decyzji ZSRR wprowadzenia nowej waluty w radzieckim sektorze okupacyjnym Berlina.

7) List marszałka Sokołowskiego do gen. Robertsona z 25 czerwca br., zawiadamiający o podjęciu przez okupacyjne władze radzieckie zarządzeń dla ochrony interesów ludności niemieckiej, znajdującej się pod kontrolą władz radzieckich.

8) Komunikat z konferencji ministrów spraw zagranicznych państw słowiańskich, przeprowadzonej w Warszawie.

9) Nota radziecka do mocarstw zachodnich z dnia 14 sierpnia br.

10) Wspólne dyrektywy do sojuszniczych komendantów wojskowych w Berlinie z dnia 30 sierpnia br. po osiągnięciu porozumienia w tej sprawie w rokowaniach moskiewskich.

11) Aide memoire ZSRR do mocarstw zachodnich z 18 września br.

12) Nota z 25 września, w której ZSRR zawiadomił mocarstwa zachodnie o konieczności wprowadzenia kontroli nad komunikacją powietrzną, podobnie jak i lądową, pomiędzy Berlinem i strefami zachodnimi.

13) Wywiad marszałka Sokołowskiego z 3 października br., udzielony dziennikarzom berlińskim.

14) Nota radziecka z 3 października br., w której zaproponowano rozpatrzenie problemu berlińskiego przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych 4 mocarstw.

Sesja Sejmowa 28 października rb.

Warszawa, PAP. — W dniu wczorajszym ogłoszone zostało Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 18 października 1948 r. w sprawie zwołania Sejmu Ustawodawczego na zwyczajną sesję jesienną 1948 roku.

Na podstawie art. 7 ust. 2 ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej — zwołuje Sejm Ustawodawczy na zwyczajną sesję jesienną w dniu 28 października 1948 r.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) Bolesław Bierut

Prezes Rady Ministrów

(—) Józef Cyrankiewicz

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego odbędzie się w dniu 28 października 1948 r. o godz. 11.

Marszałek Sejmu Ustawodawczego

(—) Wł. Kowalski

Górnicy francuscy walczą o kopalnie z uzbrojonymi oddziałami policji Queuille'a

PARYŻ PAP. — Według ostatnich wiadomości, napływających do Paryża, wokół kopalni Gruner, Sagnat, Charles i Delonier w okręgu St. Etienne toczą się nadal walki strajkujących górników z „gwardią ruchomą”. Około 40 osób odniosło poważne obrażenia. Policja dokonała licznych aresztowań. Wokół szybu Couriot zgromadziły się tłumy górników, metalowców i mieszkających miasta, którzy przygotowują się do usunięcia policji. Nad szymbem krąży samolot prefektury. Do miasta przy-

były nowe posiłki „gwardii ruchomej”.

Na murach St. Etienne widnieją afisze zabraniające zebrań publicznych. Policja sprawdza na ulicach dowody tożsamości.

Górnicy w Noeux wspomagani przez mieszkańców miasta, w tym przez liczne kobiety, zmusili oddziały policji do opuszczenia szybu nr. 8. Był to jedyny szyb okupowany we wtorek rano przez policję w północnym zagłębiu węglowym.

Wśród policjantów zauważono b. kolaboran-

WARSAWA (PAP). — Na zaproszenie ministra oświaty dr Skrzyszewskiego przybył w dniu 19 bm. do Warszawy minister szkolnictwa, nauki i sztuk pięknych Republiki Czecho-słowackiej prof. dr Zdenek Nejedly, w celu zapoznania się z powojennym dorobkiem szkolnictwa polskiego.



Na Dworcu Głównym w Warszawie ministra Nejedly powitali: min. oświaty dr Skrzyszewski, prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej, min. Rabanowski, wicemin. Krassowska, sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych ambasador Wierbowski, sekretarz generalny Komitetu Słowiańskiego w Polsce dr Trojanowski. Obecny był również ambasador Czechosłowacji w Warszawie, Franciszek Pšek na czele członków ambasady.

Przybyłemu na dworzec warszawski ministrowi Nejedly'emu delegacja młodzieży szkół warszawskich wręczyła wianek kwiatów.

Nowy cukier już jest na rynku

WARSAWA (PAP). — Spośród 76 cukrowni przygotowanych do rozpoczęcia kampanii, już 50 fabryk znajduje się w pełnym ruchu. Do chwili obecnej wyprodukowano prawie 20 tys. ton cukru. Cukier ten jest już w sprzedaży. Z każdym dniem ruszają nowe cukrownie, tak iż do końca października czynne będą wszystkie fabryki na terenie kraju.

Akademia w Paryżu na cześć delegacji polskiej na ONZ

PARYŻ PAP. — Staraniem Rady Narodowej Polaków we Francji oraz Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Francuskiej odbyła się w sali Pleyela uroczysta akademія na cześć delegacji polskiej na ONZ.

Witając przedstawicieli polskich na ONZ, prezes Rady Stec oświadczył m. in., że wychodzi do obecnej wyprodukowano prawie 20 tys. ton cukru. Cukier ten jest już w sprzedaży. Z każdym dniem ruszają nowe cukrownie, tak iż do końca października czynne będą wszystkie fabryki na terenie kraju.

Podżegacz wojenny Nr 1 przyjęty przez papieża

RZYM. — Sekretarz stanu USA Marshall w drodze powrotnej z Aten do Paryża zatrzymał się w poniedziałek po południu w Rzymie. Marshall złożył wizytę prezydentowi republiki — Einaudiemu, z którym rozmawiał około 20 minut, następnie zaś przeprowadził rozmowy z ministrem Sforzą i wreszcie z premierem de Gasperi. We wtorek rano Marshall został przyjęty na audjencji przez papieża w Castel Gandolfo.

Sekretarz stanu USA opuścił Rzym we wtorek o godz. 15-ej.

„Unita” zamieszcza wiadomości, dotyczące pobytu Marshalla pod nagłówkiem: „Inicjator konfliktów i antagonizmów, podżegacz wojenny Marshall spotkał się dziś z papieżem Pius XII”.

Dziennik podkreśla, że jest rzeczą wielce prawdopodobną, że Marshall przybył do Rzymu z tych samych przyczyn, dla których udał się poprzednio do Grecji, tj. dlatego, że alarmował go opór ludu wobec serwilistycznej polityki rządów tych krajów w stosunku do Ameryki.

E. UZDAŃSKI.

Listy z pałacu Chaillot

Zółwie tempo prac ONZ i chybiona „wojna nerwów“

(Korespondencja specjalnego wysłannika „Głosu“ na Sesję Generalnego Zgromadzenia ONZ)

PARYŻ, w październiku.

Prace posuwają się żółwim krokiem. Komisja polityczna, w której koncentruje się główna praca Generalnego Zgromadzenia, zakończyła dopiero rozpatrzenie pierwszego punktu porządku dziennego, a sprawa Berlina, którą mocarstwa zachodnie postawiły na Radzie Bezpieczeństwa, jako bardzo pilną i niecierpiącą zwłoki, utknęła na martwym punkcie.

Nie zanosi się na to, żeby tempo prac ONZ przyspieszyło się w najbliższych dniach. Amerykanie, chociaż mówią wciąż o naprężonej sytuacji międzynarodowej, nie wykazują żadnego pośpiechu. Marshall wyjechał do Aten, aby — jak oświadczył — przygotować się do sprawy greckiej, która przy obecnym tempie prac nie wiadomo kiedy wejdzie na porządek dzienny, a John Foster Dulles, który w oczekiwaniu zwycięstwa Deweya, jest uważany za główną figurę delegacji amerykańskiej, wyjechał do Niemiec, oświadczając przed wyjazdem dziennikarzom, że sprawy stojące obecnie na porządku dziennym ONZ „mają go interesować“.

Główną przyczyną nadzwyczaj z wolnionego tempa prac ONZ w ostatnim czasie jest oczywiście bliskość wyborów prezydenckich w Ameryce. Chociaż sesja Generalnego Zgromadzenia została przeniesiona z Ameryki do Europy, aby uniknąć wpływu sytuacji wyborczej na bieg obrad, atmosfera przedwyborcza w Ameryce musiała z natury rzeczy zaciążyć na obradach paryskich. Ani Marshall, ani Dulles nie mają ochoty zaangażować się w żadną sprawę na dwa tygodnie przed wyborami i większość posunięć amerykańskich jest poddyktowana względami propagandy wyborczej.

Ale sytuacja przedwyborcza w Ameryce jest tylko jedną z przyczyn wpływających na żółwie tempo prac ONZ. Zasadniczą i nieprzemijającą przyczyną jest dążenie delegacji amerykańskiej do wykorzystania trybuny ONZ dla celów, nie mających nic wspólnego z praktycznym rozpatrzeniem stojących tam zagadnień — mianowicie, dla celów „zimnej wojny“, czyli „wojny nerwów“.

Powszechnie uważają, że jedyną sprawą, w której Anglosasi będą dążyć do praktycznej decyzji na obecnej sesji ONZ, jest sprawa palestyńska. W tej sprawie istnieje — jak mówią — tajne porozumienie między Ameryką i Anglią, które ma się ujawnić dopiero po wyborach prezydenckich. Porozumienie to wiodocześnie opiera się na planie Bernadotte'a, który Anglik popiera w całości, a Amerykanie są gotowi przyjąć, mimo sprzeciwu państwa Izrael, ale w nieco „poprawionej“ postaci. Poza tym — powszechnym zdaniem — po wyborach prezydenckich może nastąpić jakieś posunięcie amerykańskie w sprawie Berlina, w celu znalezienia wyjścia z tej absurdalnej sytuacji, w jakiej znalazły się mocarstwa zachodnie wskutek postawienia tej sprawy na Radzie Bezpieczeństwa.

Wbrew wrażeniu, jakie można odnieść, czytając niektóre gazety specjalizujące się w propagandzie wojennej, ta amerykańska kampania niepokoju nie odnosi pożądanego dla jej autorów skutku. Trwające już od roku nieustanne alarmy wojenne wywołały znudzenie, a wielkie przemówienia delegatów anglosaskich na obecnej sesji ONZ, poparte odpowiednio spreparowanymi „antymarksistowskimi“ wykładaniami, które miały dowiedzieć, że Związek Radziecki dąży do wojny, nie wywołały pożądanego wrażenia. Żadne, nawet najzręczniejsze spreparowane cytaty, nie są w stanie ukryć faktu, że to nie Związek Radziecki chce „poślawić nogę“ w Ameryce, ale przeciwnie, Ameryka dąży do przyciśnięcia narodów europejskich.

Politycy amerykańscy, obserwujący życie europejskie, ze zdziwieniem stwierdzili ostat-

nio, że mimo wciąż potęgającej się propagandy wojennej, mimo demonstracji „twardej“ polityki amerykańskiej i mnożących się prowokacji, opinia europejska jest obecnie mniej zaalarmowana groźbą wojny, niż rok temu.

Niedawno, londyński korespondent amerykańskiej gazety „New York Herald Tribune“ skarżył się na brak nastrojów wojennych wśród ludności angielskiej.

„Ludność angielska — pisał korespondent — nie rozumie, co oznacza ten cały szum wojny. Anglicy nie są gotowi walczyć o Berlin i nie rozumieją, jakie mogą być przyczyny wojny. Ogłoszenie programu uzbrojenia wywołało pewne wrażenie, ale nie zelektryzowało ludności tak, jak tego spodziewał się rząd. Mimo, że gazety codziennie piszą o wojnie, ludność uważa alarmy wojenne za niepoważne sensacje“.

Podobne nastroje panują również wśród ludności francuskiej i — jak mówią korespondenci, którzy niedawno przybyli ze Stanów Zjed-

noczonych — są charakterystyczne również dla większości opinii amerykańskiej.

Tym się tłumaczy dlaczego amerykańskie przemówienia wojownicze, mimo ich ostrych i prowokacyjnego charakteru nie robią wrażenia i że mocne i stanowcze, ale spokojne i rzeczowe wystąpienia radzieckie, demaskujące politykę amerykańską i dowodzące absurdalności twierdzeń o nieuniknionym konflikcie światowym, stanowią najpoważniejsze wydarzenia w ONZ i znajdują szeroki oddźwięk w opinii światowej.

Nastroje te są jednym z najbardziej jaskrawych przejawów niepowodzeń amerykańskiej polityki „wojny nerwów“, a żółwie tempo prac ONZ, które — zdaniem niektórych polityków amerykańskich — miały dyskredytować w oczach opinii światowej Organizację Narodów Zjednoczonych, przyczyniły się tylko do dyskredytacji amerykańskiej polityki międzynarodowej.

J. Majski

Ceny na ziemiaki

WARSZAWA (PAP): — Biuro Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu zatwierdziło ceny na ziemiaki. W ostatnim okresie, podczas opóźnionego w tym roku kopania ziemniaków, wobec nieregulowanej podaży — ceny maksymalne nie obowiązywały. Obecnie cena detaliczna w sklepach prywatnych wynosi 9 zł za 1 kg, w spółdzielniach zaś, prowadzących sprzedaż ziemniaków interwencyjnych 8,50 zł.

W sprzedaży większych ilości, prowadzonej przez Spółdzielnię Powszechną i rejonowe placówki PCH, obowiązuje cena 760 zł za 100 kg, przy nabyciu od 50 do 1.000 kg, przy sprzedaży natomiast w ilościach powyżej 1 tony bezpośrednio z wagonu — cena ustalona została na 720 zł za 100 kg ziemniaków.

Śmierć Brauchitscha

BERLIN PAP. — Były dowódca naczelny wojsk hitlerowskich von Brauchitsch zmarł 19 października w brytyjskim szpitalu wojskowym w Hamburgu. Brauchitsch wraz z byłymi marszałkami Rundstedtem i Mannstemeln miał wkrótce stanąć przed trybunałem wojennym i odpowiadać za zbrodnie popełnione w czasie wojny.

Ogólnokrajowa narada aktywów gospodarczego PPR

dokonyje przeglądu działalności Centr. Zarządu Przemysłu Papierniczego

Wczoraj, w sali RKS TUR (Helenów) rozpoczęła swe obrady ogólnokrajowa narada aktywów gospodarczego PPR przemysłu papierniczego. Na naradę zjechało się około 400 przedstawicieli fabryk papierniczych z całej Polski. Poza tym udział w niej wzięli: wiceminister przemysłu tow. Golański, przedstawiciel KC PPR, tow. Blinowski, przewodniczący Zarządu Głównego Przemysłu Chemicznego, — tow. Dróżdż, tow. dyr. Wang, tow. dyr. Gede i dyrektor CZPP tow. Kotarba. Celem konferencji było omówienie osiągnięć i braków przemysłu papierniczego w świetle uchwał sierpniowego plenum KC PPR.

Naradę otworzył kierownik Wydziału Ekonomicznego Łódzkiego Komitetu PPR tow. Zebrowski. Dyrektor naczelny CZPP, tow. Kotarba wygłosił następnie referat, w którym poddał krytyce rozwój przemysłu papierniczego i samokrytycznie ocenił działalność władz CZPP. W swym referacie tow. Kotarba podkreślił, że w przemyśle papierniczym można, mimo poważnej czystki, i dziś jeszcze zanotować objawy wszystkich czterech chorób trawiących nasz przemysł, a wymienionych przez tow. ministra Hilarego Minca — i to w silniejszym stopniu niż w innych gałęziach przemysłu. Przyczyną tego, jak stwierdził tow. Kotar-

ba, było silne powiązanie byłego kierownictwa CZPP z elementami kapitalistycznymi, co spowodowało skrompowanie aparatu administracyjnego. Najbardziej występowało to przy dystrybucji papieru, a znajdowało swój wyraz i w niedocenianiu akcji upaństwowienia fabryk papierniczych — szczególnie przetwórczych, powodowało przeciekanie maszyn z Ziemi Odzyskanych do rąk prywatnych przed siębiorców przez bezplanową pracę Biura Budo wy i brak powiązania z masami robotniczymi.

Stare kierownictwo nie dopuszczało do głosu robotników - wynalazców, nie dopuszczało do krytyki swej działalności, hamowało rozwój współzawodnictwa pracy.

Przewodniczący Zarządu Głównego Związku Chemicznego, tow. Dróżdż poddał krytyce działalność zarówno Zarządu Głównego, jak i poszczególnych ogniw Związku — do Rad Zakładowych włącznie. Mówca wykazał, że organizacja związkowa nie wywiązała się ze swych zadań. Jedną z najbardziej zasadniczych przyczyn tego było zbiurokratyzowanie aparatu związkowego, jego oderwanie się od życia mas członkowskich, co wyrażało się w niedostatecznej trosce o poprawę bytu robotników i pracowników umysłowych, niedostatecznej opiece nad robotnikami i w braku partii ze strony Związku przy wysuwaniu robotników na stanowiska kierownicze.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięło udział ponad siedemdziesięciu mówców. Szczególnie żywą reakcję zebranych wywołało przemówienie tow. Kalkietka, który ocenił krytykę tow. Kotarby jako niedostateczną, gdyż polityka byłego dyrektora Kraula nosiła charakter sabotażu nie tylko gospodarczego, ale i politycznego.

Również silne wrażenie wywarło na słuchaczach przemówienie dyrektora Departamentu Kontroli Ministerstwa Przemysłu, tow. Gede go, który stwierdził, że w przemyśle papierniczym, nawet po odejściu Kraula, Słotwińskiego, Axentowicza i Nacii, na wielu szczeblach administracyjnych pozostał jeszcze ludzie silnie związani z podziemiem gospodarczym. Świadczy o tym wielka ilość spraw sądowych wszczętych przeciwko pracownikom przemysłu papierniczego.

Poszczególni delegaci omawiali bóleczki terenowe, wykazując niedociągnięcia, a często złą wolę zarówno czynników administracyjnych, jak i społecznych.

Filmowcy bułgarscy w Łodzi

nawiązują ścisły kontakt z filmowcami polskimi. „Ostatni etap“ wzbudził zachwyt gości bułgarskich

Od kilku dni bawi w Polsce wycieczka przedstawicieli rządu i świata gospodarczego i kulturalnego Bułgarii. Wycieczka, na czele której stoi minister Kultury i Informacji Bułgarii Czerwenkow, zwiedziła Warszawę, Kraków, Katowice, Wrocław i Wystawę Ziemi Odzyskanych. W wycieczce brał również udział przedstawiciel „Kinematografi Bułgarskiej“ tow. dyr. Angelow, który w dniu wczorajszym przybył do Łodzi, celem zapoznania się z pracą polskiego przemysłu filmowego.

Na konferencji prasowej, jaka odbyła się wczoraj w atelier „Filmu Polskiego“ tow. Angelow podzielił się swoimi wrażeniami z pobytu w Polsce i poinformował o wielkim zainteresowaniu filmowców bułgarskich filmami polskimi.

Dotychczas w Bułgarii były wyświetlane tylko polskie filmy krótkometrażowe: „Suieta Warszawska“, „Powódź“ i „Recital Chopinowski“. Już z tych filmów przekonaliśmy się, że polska technika filmowa stoi na wysokim poziomie i że możemy się od polskich filmowców dużo nauczyć. Kiedy jednak ujrzelśmy w Sofii na zamkniętym pokazie „Ostatni Etap“, wywarł on na nas tak ogromne wrażenie, że postanowiliśmy za wszelką cenę nawiązać stały kontakt z „Filmem Polskim“.

W ubiegły poniedziałek dyrektor naczelny „Filmu Polskiego“ i ambasador Bułgarii w Warszawie Tagarow podpisali umowę, na

mocy której Bułgaria w okresie najbliższego 3-letcia zakupiwać będzie wszystkie długometrażowe filmy polskie. Odpowiednia umowa o wymianie kroniki filmowej została w swoim czasie podpisana w Sofii.

Powracając do wrażenia, jakie wywarł „Ostatni etap“ tow. Angelow oświadczył:

— Słyszeliśmy o Oświecimie, o bestialstwach niemieckich, ale film oszłomił nas. Spośród filmów, jakie sprowadzamy z zagranicy — po filmach radzieckich — najbardziej odpowiadają nam filmy polskie, tak potrzebne nam filmy o tematyce społecznej. Z informacji udzielonych przez tow. Angelowa na temat bułgarskiej produkcji filmowej dowiedzieliśmy się, że 2 bułgarskie filmy krótkometrażowe — „Ludzie wśród obłoków“ i „Wesele“ zostały nagrodzone na festiwalu w Wenecji. Obecnie istnieje w Bułgarii 300 kinoteatrów — 100 w miastach i 200 na wsi. Ale potrzeba nowych kin, zwłaszcza na wsi. Jest bardzo duża. Toteż plan 5-letni przewiduje stworzenie do r. 1953 100 nowych kin w miejscowościach wiejskich.

Bułgaria dopiero przystępuje do stworzenia własnej bazy technicznej dla swojej kinematografii.

Wielką pomoc pod tym względem okazuje kinematografia radziecka. Filmowcy bułgarscy i narod bułgarski mają nadzieję, że pomoc okazą im również bratnie państwa ludowe — Czechosłowacja i Polska.

Jerzy Korwin

Zabójstwo Waldemara Glücka

— Pan jest dzieckiem, drogi inżynierze. Rozmawialiśmy dotychczas po przyjacielsku, bo są pewne powiązania z panami, jak z Walewskim poprzez syna Nacji i Ryszarda, bo to ich syn, z panem, bo chciałem dobić targu w sprawie planów tego nowego karabinu. Dalszych granic przekraczać mi nie wolno. Tu może się polać również krew, zapewniam z całą odpowiedzialnością za te słowa, krew! — powtórzył z naciskiem. Od innych budynków jest daleko, — mówił spokojnie Darre — a rewolwery strzelają cicho. Nie zaniedbałem niczego. Nie tylko bowiem wyjeżdżam z Polski, ale kończę swą służbę, którą pełnię już trzydzieści lat bezmala. Mam przed sobą możliwości nowego życia, nie zmarunuję ich przez jakiegokolwiek niedopatrzanie.

Gdy to mówił, z hallu dobiegły odgłosy drobnych kroków Nacji i za chwilę rozległo się jej delikatne pukanie do drzwi. Darre stał zakłopotany nie wiedząc, co w powstaje dość niespodziewanie przez gwałtowność Szymczyka sytuacji, począł. Nacia była widocznie tym milczeniem konsula zaniepokojona, bo sama pchnęła drzwi dość

gwałtownie i wpadła do pokoju szybko ogarniając spojrzeniem wszystkich zebranych.

— Co tu się dzieje?

Darre dał znak i Charles Duchamp oraz dwaj potężni aniołowie stróże z rewolwerami w dłoniach usunęli się do westibulu.

— Mieliśmy malutką sprzeczkę nie więcej. — Zapewnił Darre.

Tadeusz Szymczyk usunął się w róg pokoju i zaczął patrzeć przez okno w ogród. Istotnie willa leżała trochę na uboczu z dala od innych domów i ukryta była przed ludzkim okiem wieńcem gęsto sadzonych drzew.

Walewski natomiast na widok Nacji wstał i podbiegł do niej, aby się przywitać. Udała, że go zaledwie spostrzegła.

— Jak podobał ci się twój syn? — Zapytał konsul, który wtrącił się rozmyślnie tym zapytaniem w powitanie Nacji i Walewskiego. Odwróciła się od pana Macieja ku niemu promienna i szczęśliwa, gruntnie przez widzenie syna przemieniona. Walewski patrzył na nią zdumiony, bo w twarzy Nacji zamiast spodziewanej nienawiści do konsula, ujrzał jej pogodny u-

śmiech.

— Piotruś jest naprawdę wspaniały i dobrze mówi po polsku! — Stwierdziła z zadowoleniem — Wiedział, że jestem jego matką, jak zdołał tego dokonać?

— Nie takim przed nim nigdy, że ma matkę. Był bardzo starannie wychowywany i czekał już od roku na to dzisiejsze spotkanie.

— Przynajmniej za to jedno będę ci wdzięczna.

— Może okazać się łatwo, że będziesz miała i inne powody do wdzięczności. — Po wiedział znacząco konsul.

Walewski chciał z Nacją nawiązać bardziej bliską rozmowę, ale nie wiedział, jak zacząć. Przyczepił się więc do tematu o Piotrusiu.

— Czy mógłbym go zobaczyć?

Nacia miał odpowiedź spójrzała pytająco na Darrego. Ten przycisnął tylko guzik dzwonka i do wchodzącego lokaja powiedział po francusku, aby sprowadził do gabinetu wychowawczynię z Piotrusiem.

Tadeusz słyszał to polecenie, ale w dalszym ciągu trwał niezłomnie w oknie i dopiero, gdy usłyszał miły głosik dziecka, odwrócił się nie mogąc zapanować nad ciekawością.

Piotruś był dobrze odchowanym czterolatnim chłopcem, wybitnie podobnym do matki. Odrazu podbiegł do konsula, którego znał widocznie najlepiej, ale Nacia po-

prowadziła go do Walewskiego i rzekła:

— Przywitaj się z dziadkiem.

— Dzieńdobry, dziadziu! — Powiedział wtedy na polecenie matki.

Pan Maciej na dźwięk jego głosu, a zwłaszcza na treść słów zareagował głębokim wzruszeniem. Może był to głos przebaczenia, przynajmniej dla niego, bo uchwycił rączkę dziecka kurczowo, a później delikatnie przesunął ją sobie po twarzy. Przykląkł i z tej pozycji zapytał:

— Kiedy wyjeżdżacie?

— Za dwa dni.

— To będę się z Tobą widział jeszcze, Naciu, prawda?

Znów zamiast odpowiedzi pytająco spojrzała na Darrego.

— Z inżynierem Szymczykiem zostanie pan tu przez pewien jeszcze czas, raczej sam.

— Jakto? — zawołał na to oświadczenie Tadeusz — chce pan nas uwięzić?

— Tak. Nie mogę ryzykować zbyt przykrych niespodzianek, to chyba jasne.

Dopiero teraz oczy inżyniera Szymczyka spotkały się z oczami Nacji. Pod jego urągającym spojrzeniem opuściła powieki ku podłozie i zarumieniła się bardzo wyraźnie, ale po chwili podeszła zdecydowanie kilka kroków w stronę chłopca i stanęła jak przed południem u niego w mieszkaniu twarzą w twarz tak blisko, że czuł jej pośpieszny i gorący oddech (D. c. n.)

Rośnie potęga gospodarcza Związku Radzieckiego

Olbrzymie sukcesy w dziedzinie odbudowy i rozwoju produkcji



Nowa elektrownia wielkich zakładów metalurgicznych „Zaporoz-Stal”.

W tych dniach prasa radziecka opublikowała komunikat Centralnego Zarządu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania państwowego planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR za trzeci kwartał 1948 roku. Komunikat ten zasługuje na szczególną uwagę, gdyż każda cyfra w nim zawarta świadczy o olbrzymich sukcesach Związku Radzieckiego w dziedzinie odbudowy i rozwoju swojej gospodarki narodowej.

Rozwój przemysłu radzieckiego

W ciągu dziewięciu miesięcy 1948 roku produkcja przemysłu radzieckiego przekroczyła przeciętny poziom przedwojenny za tenże okres — o 14 procent, w tej liczbie we wrześniu osiągnęła poziom o 26 procent wyższy niż przed wojną.

Wszyscy pamiętają gigantyczne zniszczenia, dokonane przez hitlerowców na terenach okupowanych ZSRR. Wartość zniszczonych obiektów oceniana jest skromnie na 730 miliardów rubli. Jeśli po takich zniszczeniach Związek Radziecki potrafił po trzech latach pracy odbudować rany zadane gospodarce radzieckiej i dać produkcję znacznie wyższą od przedwojennej to jest to świadectwem tego ogromnego entuzjazmu, jaki przejawiają narody Związku Radzieckiego przy urzeczywistnianiu Stalinińskiego planu pięcioletniego odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR.

Nie można tu nie zaznaczyć faktu, że niektóre gałęzie przemysłu szczególnie ważne z punktu widzenia ogólnego rozwoju gospodarki narodowej wzrosły w tempie nieznanym w dziejach gospodarczych świata. Tak na przykład produkcja urządzeń hutniczych wzrosła więcej niż dwukrotnie w ciągu jednego roku, produkcja traktorów wzrosła w roku bieżącym w porównaniu z rokiem ubiegłym o 194 procent, produkcja kombajnów (złożonych maszyn rolniczych zniwiarów i młocarek jednocześnie) wzrosła o 441 procent, produkcja maszyn rolniczych wzrosła o 209 procent, produkcja samochodów osobowych o 192 procent, produkcja krosien o 208 procent, produkcja młocarek o 220 procent, produkcja pługów traktorowych o 211 procent, produkcja wagonów o 167 procent. Nie daleko w tyle za wspomnianymi pozostaje wzrost produkcji innych gałęzi przemysłu radzieckiego.

Rolnictwo radzieckie kroczy naprzód

Najpoważniejszym sukcesem rolnictwa radzieckiego w 1948 roku jest fakt rozszerzenia powierzchni uprawnej roli o 13,3 milionów hektarów. Nie bacząc na niezbyt sprzyjające warunki atmosferyczne roku bieżącego na ziemiach nadwoltańskich zbior-

ry zbóż w roku 1948 osiągnęły już poziom przedwojenny 1940 roku a wydajność zbóż z hektara przekroczyła poziom przedwojenny. W ciągu roku pogłowię bydła rogatego wzrosło o 22 procent, pogłowię świń o 71 procent, koni o 11 procent.

Te poważne sukcesy tak zniszczonego przez wojnę rolnictwa radzieckiego możliwe były tylko dzięki ogromnej pomocy rządu radzieckiego dla chłopów radzieckich. Możliwe były dzięki temu, że przemysł ra-

dziecki dostarczył wsi wielu dziesiątków tysięcy traktorów, kombajnów oraz olbrzymią ilość innych nowoczesnych maszyn rolniczych a także wiele milionów ton nawozów sztucznych. O pomocy okazanej chłopom radzieckim świadczyć może fakt, że tylko w ciągu dziewięciu miesięcy bieżącego roku Związek Radziecki odbudował 175 tysięcy domów mieszkalnych w miejscowościach wiejskich dotkniętych zniszczeniami przez okupantów hitlerowskich.

Rozwój transportu radzieckiego

W takim olbrzymim kraju jak Związek Radziecki nie dość jest wytworzyć taką lub inną ilość towarów przemysłowych i produktów rolniczych. Trzeba je przewieźć do miejsc gdzie są potrzebne, nieraz za tysią-

ce kilometrów. Kolejnictwo radzieckie oraz transport rzeczny i morski zdał pod tym względem egzamin. Państwowe plany przewozów kolejowych, rzecznych i morskich zostały wykonane ze znaczną nadwyżką.

Wzmoczone inwestycje - zapowiedź dalszego rozwoju gospodarczego ZSRR

Związek Radziecki myśli nie tylko o dniu dzisiejszym. Dlatego też rok rocznie dokonuje inwestycji zarówno w przemyśle i transporcie jak i w innych dziedzinach gospodarki narodowej. Dzień w dzień w rozmaitych zakątkach Związku Radzieckiego powstają nowe fabryki, kopalnie, huty, fabryki konserw i artykułów spożywczych itd. Zgodnie z planem co dzień uruchamiane są trzy nowe zakłady przemysłowe. Trzeba

stwierdzić, że plany te nie tylko są wykonywane, ale i przekraczane i to bardzo poważnie. Tak na przykład plan budownictwa nowych kopalń węgla przekroczony został w tym roku o 27 procent, plan budowy przedsiębiorstw hutniczych o 26 procent, plan budowy fabryk maszyn o 11 procent, plan budowy fabryk włókienniczych, obuwia, przetwórci spożywczych o 30 procent itd.

Rośnie dobrobyt ludzi pracy

Olbrzymi wzrost produkcji przemysłowej i rolniczej służy w Związku Radzieckim jednej sprawie — **POPRAWIE DOBROBYTU LUDZI PRACY.** Wzrost spożycia najrozmaitszych artykułów jest zadziwiający. A więc na przykład spożycie cukru wzrosło w roku bieżącym w porównaniu z rokiem ubiegłym o 92 procent, spożycie wyrobów cukierni-

czych o 41 procent, spożycie tkanin bawełnianych wzrosło o 55 procent, tkanin wełnianych o 41 procent, tkanin jedwabnych 24 procent, obuwia skórzanego o 28 procent, obuwia gumowego dwukrotnie, przetworów rybnych o 20 procent, chleba o 56 procent. W ciągu ostatnich trzech miesięcy ceny artykułów spożywczych na rynkach spadły przeciętnie od 13 do 24 procent.

Kraj, który nie zna bezrobocia

Nie bacząc na stosowanie masowe coraz bardziej nowoczesnych maszyn, na wzrost wydajności pracy robotników radzieckich, którzy w walce o wysoką wydajność pracy dopatrują się i słusznie jedynej drogi do obfitości wszelkich produktów, jedynej drogi do dobrobytu — nikomu w Związku

Radzieckim nie zagraża bezrobocie. Najlepszym tego świadectwem może być fakt, że liczba zatrudnionych robotników i pracowników przemysłu państwowego wzrosła w ciągu jednego roku o 2.400 tysięcy ludzi. Wzrosły jednocześnie i zarobki robotników przeciętnie o 9 procent w porównaniu z ro-

Interpelacje naszych Czytelników

Młodzież w kinie powinna mieć opiekę

Towarzyszu Redaktorze!

Wiele razy poruszano na łamach Waszego pisma konieczność przeznaczania jednego z kin łódzkich dla dzieci i młodzieży. Totież z prawdziwym uznaniem powitałem słuśną intyjatywę „Filmu Polskiego”, który postanowił w kinie „Hel” wyświetlać filmy specjalnie dla dzieci i młodzieży szkolnej, zapewniając jej w ten sposób filmy o odpowiedniej treści.

Myśl dobra i słuszna, ale realizacja niuedana, może nie z winy „Filmu Polskiego”. Wystarczy wejść do poczekalni kina i obserwować, jak młodzież i dzieci wchodzą na widownię, jak zachowują się podczas seansu, aby się przekonać, że dzieci zachowują się wyjątkowo niesforne i hałaśliwie. Utrudniają w ten sposób oglądanie nie tylko innym, ale i sobie. Dzieci są zupełnie bez opieki i nikt na ich zachowanie nie reaguje, bo nikt nie jest

w kinie do tego powołany. Taki stan rzeczy nie wpływa dodatnio na młodzież.

Uważam, że tą sprawą powinny zająć się władze szkolne, bowiem kulturalne zachowanie się młodzieży w miejscach publicznych powinno je szczerze obchodzić. Zdaje sobie sprawę z tego, że często rodzice czy opiekunowie nie mogą razem z dziećmi iść do kina. Dlatego też należałoby organizować szkolne seanse, w czasie których młodzież znajdowałaby się w kinie pod opieką wychowawcy. Powinno nad tą sprawą zastanowić się Kuratorium.

Przy okazji warto wspomnieć, że w kinie panuje niemożliwy brud, który wspólnie z niechlujnym wyglądem poczekalni tworzy swoisty i mało pożyteczny obraz. W żadnym wypadku — ani pod względem estetycznym, ani higienicznym nie wpływa to dodatnio na młodzież.
H. G.

PZPB Nr 17 bez żłobka

Dla kogo są pałace?

PZPB Nr 17 nie mają żłobka. Niby nie wyjątkowego, gdyż niestety, istnieje jeszcze więcej takich fabryk, ale w tym rzecz, że zakla-

dy te powinny mieć żłobek, gdyż posiadają lokal, doskonale nadający się do tego celu. Przemysłowcy łódzcy lubili z okien swych

Tydzień muzyczny w Łodzi

Koncert Symfoniczny w Filharmonii — Recital fortepianowy w Konserwatorium

W bieżącym tygodniu mieliśmy w Łodzi tylko dwie imprezy muzyczne: koncert symfoniczny w Filharmonii pod dyrkcją Tadeusza Wilczaka z udziałem Reginy Smendzińskiej, oraz recital fortepianowy Zygmunta Lisieckiego w Konserwatorium.

Program koncertu symfonicznego zawierał uverturę do opery „Królowa Jadwiga” Karola Kurpińskiego, koncert fortepianowy C-dur Beethovena oraz 4-tą symfonię Dvorzaka. Wykonanie uvertury Kurpińskiego jest osiągnięciem do jednej z wielu pozycji polskiej muzyki przedchopinowskiej, pozycji wartościowej, aczkolwiek przepojonej wyraźnymi wpływami Webera. Tylko cały sek w tym, że przeciw to nie jest jedyną pozycją dawnej muzyki polskiej. Zainstrumentowane przez Panufnika divertimento Janiewicza, wykonana niedawno przez Rowickiego w Katowicach symfonia Dankowskiego, muzyka Stefana do „Krakowiaków i Górali” wystawionych w swoim czasie przez Leona Schillera, a z okresu nieco późniejszego wykonywane niekiedy (choć bardzo rzadko) uwerury Elsnera i Kurpińskiego nasuwają niepokojące myśl, że w czasach Stanisława

Augusta i w okresie napoleońskim było więcej pozycji wartościowych — zupełnie zapomnianych i nikomu nieznanych. Będą to niewątpliwie naśladowictwa mistrzów niemieckich i włoskich, ale dobre naśladowictwa dobrych mistrzów. Dlaczego więc, wykonując bezustannie Moniuszkę, Noskowskiego, czy Paderewskiego nie sięga się nieco dalej w głąb historii, aby wydobyć z zapomnienia te utwory?

Koncert fortepianowy C-dur Beethovena jest kompozycją naiwną i uczniowską. Nie ma w niej ani jednej chyba własnej myśli Beethovena, wszystko to są myśli Hayda i Mozarta. Dziwne się wydaje, dlaczego Smendzińska, a chwila, gdy chciała na Beethovenie zademonstrować swe niewątpliwie duże możliwości pianistyczne (co dało się zauważyć przede wszystkim w wykonanym na bis impromptu F-dur Chopina), dlaczego spośród pięciu koncertów wybrała ten właśnie.

IV-ta symfonia Dvorzaka jest utworem przytłaczającym słuchacza brakiem oszczędności w dysponowaniu środkami ekspresji. Ogólnie można stwierdzić, że koncert ten z

powodu niezbyt udatnego doboru programu był imprezą niezbyt udaną.

Zato niesłychanie ciekawie ułożył program swego recitalu Zygmunt Lisiecki. Program obejmował przede wszystkim starych mistrzów: z 20 wieku były tam jedynie trzy programowe preludia Debussy'ego. Lisiecki wykonał wspaniałą toccatę C-dur, napisaną przez Bacha na organy i przetranskrybowaną na fortepian przez Busoniego, arię z wariacjami Haendla, kapitalny cykl wariacji Brahmsa na temat jednego z koncertów skrzypcowych Paganiniego (szkoda, że Lisiecki wykonał tylko drugą serię cyklu) oraz utwory Schumana, Chopina i Liszta. Niestety, gra Lisieckiego niebardzo odpowiadała wymogom utworów tak trudnych jak np. toccata Bacha. Lisiecki gra Bacha niestylem, w stylu właściwym chyba II-giej połowie 19-go wieku. Strona techniczna też nie jest doskonała, co dało się zauważyć przede wszystkim w wariacjach Brahmsa, utworze bardzo trudnym technicznie. Natomiast wyraźnie lepiej wywiązał się Lisiecki z wykonania Liszta, Debussy'ego, czy ślicznych drobniagów Schumana. I dlatego może lepiej byłoby, gdyby Lisiecki nie przedłożywał programu klasykami, i to w dodatku tak trudnymi utworami klasyków.



Montowanie samochodów w zakładach im. Stalina.

kiem ubiegłym, w poszczególnych zaś gałęziach i więcej. Realna zaś wartość płacy robotniczej wzrosła w ciągu roku ponad 50 procent, co związane jest z obniżką cen artykułów pierwszej potrzeby.

Współzawodnictwo socjalistyczne — drogą do podniesienia gospodarki radzieckiej

Olbrzymie sukcesy gospodarcze Związku Radzieckiego nie byłyby możliwe bez czynnego udziału milionów i milionów robotników, chłopów oraz inteligencji radzieckiej w pracy nad budową pięknego gmachu socjalizmu. Entuzjazm ludzi radzieckich dla budownictwa socjalistycznego znajduje swój konkretny wyraz w współzawodnictwie socjalistycznym, które ogarnęło i miasta i wieś. Tylko wkładem myśli i serca milionów ludzi radzieckich można sobie wytłumaczyć fakt, że w ciągu niespełna trzech lat zaleczone zostały z grubsza straszliwe rany zadane gospodarce radzieckiej przez okupantów hitlerowskich i że Związek Radziecki znów przekształca się w kraj kwitnącą i obfitującą we wszystko.

Nie dziwnego, że narody Związku Radzieckiego myślą dziś tylko o swoim pokojowym dziele, dziele budownictwa socjalistycznego. Związek Radziecki przekształcił się w ciągu Stalinińskich pięcioletek w potęgę, która zdolna jest złamać grzbiet każdemu kto by ważył się przerwać pokojową pracę narodów radzieckich. Świadczy o tym może los hitlerowskiej maszyny wojennej, ale narody Związku Radzieckiego nie myślą o wojnie i nie chcą wojny, bowiem drogą do dobrobytu i szczęścia widzą w swojej pokojowej i twórczej pracy. Proponujemy pokojowe ZSRR w Organizacji Narodów Zjednoczonych dotyczące zakazu broni atomowej i zmniejszenia o jedną trzecią zbrojeń mocarstw są świadectwem woli pokoju narodów ZSRR.

Dla nas, dla polskiej klasy robotniczej, dla polskiego chłopstwa, dla polskiej inteligencji pracującej bohaterską walką i pracą narodów Związku Radzieckiego służyć będzie natchnieniem w naszych wysiłkach zmierzających do tego samego celu, do którego zmierzają narody ZSRR do — budowy socjalizmu.
E. U.

pałaców patrzeć na jarzące się światłem okna ich fabryk, lubili obserwować uwijające się wśród maszyn cienie robotników. Stolarów nie był wyjątkiem i dlatego nie posiadał fabrycznej meści się pałacyk. W Polsce Ludowej nie ma fabrykantów, a pałace objęły w posiadanie ci, którzy najwięcej do nich mają prawa, gdyż powstały one z ich potu i krwi — robotnicy i ich dzieci. W pałacach więc powstały świetlice, Domy Kultury, przedszkola, żłobki.

Tylko w PZPB Nr 17 jest inaczej. Fabryka nie ma przedszkola ani żłobka i musi dla dzieci swych pracowników szukać miejsca w innych zakładach, a w pałacu panoszą się prywatni lokatorzy — i to jeszcze jacy lokatorzy. Pani Chelmicka, która wraz z mężem zajmują „tylko” cztery pokoje z wszelkimi wygodami, jest córką byłego współwłaściciela f-my Stolarów i S-ka i w czasie okupacji nazywała się Von Chelmicka. Wprawdzie pan Chelmicki jest pracownikiem Dyrekcji Przemysłu Bawełnianego, ale to chyba jeszcze nie powód, by rozpościerał się aż w czterech pokojach, zwłaszcza, że pokoje te są gwałtownie potrzebne dzieciom robotników tej fabryki.

CZPW remontuje i wykańcza domy na Stokach, tam zatem niechże Dyrekcja Bawełniana przydzieli mieszkanie pp. Chelmickim. Oczywiście, może ono być i na pewno będzie skromniejsze, bowiem nie stać nas na to, by dwie osoby zajmowały cztero-pokojowe apartamenty.

A więc szybko wyprowadzajcie się państwo — dzieci czekają.
— am-am —

Nie nos dla tabakiery...

Spółdzielcza i państwowa sieć handlu wymaga uzdrowienia

Szybko rozwijająca się sieć handlu państwowego i spółdzielczego osiągnęła już niejedyn sukces w toczącej się u nas bitwie o półtora roku bitwie o handel.

HANDEL DETALICZNY

Zajmijmy się np. handlem detalicznym. Personal sklepów detalicznych, państwowych i spółdzielczych nie jest jeszcze dostatecznie wyszkolony.

A przecież sklep uspołeczniony powinien reprezentować nowy typ handlu, wolny od barbarzyńskich kapitalistycznych naleciałości i górujący pod każdym względem nad sklepem prywatnym.

Ale nie tylko personelowi sklepowemu można wiele zarzucić. Również niektóre ośrodki dyspozycyjne, kierujące poszczególnymi ogniwami naszego handlu nie są wolne od błędów.

SPRAWA TZW. MANCA

Zatrzymajmy się natomiast nieco nad innymi sprawami. Wydaje się nam, że określenie dopuszczalnego manco w sklepach PSS-u na jeden procent od obrotu jest całkowicie fałszywe.

Natomiast u nas przy rezerwach okresowych najczęściej w magazynie brakuje towaru właśnie na sumę, równającą się jednemu procentowi od obrotu.

Z drugiej strony jest publiczną tajemnicą, że kierownicy niektórych sklepów PSS mówią o swoich dochodach zwykły doliczać do pensji po kilkanaście lub nawet kilkadziesiąt tysięcy zł miesięcznie, pochodzących z „nie-wykorzystanego” manca.

ZWIĘKSZYĆ KONTROLĘ

Weźmy inną sprawę. Ilość kontroli niespodziewanych jest zupełnie niewystarczająca. Gdyby PSS słowowała je w szerszym zakresie, to niewątpliwie przekonaliby się o słuszności tego stanowiska.

Przy sposobności warto podkreślić, że przeprowadzenie rewanżów w sklepach PSS oraz w większości innych sklepów spółdzielczych oraz państwowych w dzień, w godzinach handlu, stanowi wielkie marnotrawstwo i jest zupełnie niesłuszne.

Ileż to razy zdarza się, że klient, najczęściej robotnik udaje się do sklepu, by cośkolwiek kupić i wita go napis na drzwiach: „Zamknięte — rewanż”. Kupujący jest wówczas i słusznie, niezadowolony i udaje się do pobliskiego sklepu prywatnego, a spółdzielnia traci obrót, a co za tym idzie, zysk.

Przeprowadzanie rewanżów poza godzinami pracy tylko nieznacznie podniosłoby bezpośrednie koszty inwentaryzacji, ale za to ile oszczędności uzyskanoby na innym odcinku (obróty) i o ile uszczupliłoby to pracę naszej sieci handlowej?

CZY NAPRAWDĘ NIE MOŻNA PRZEDŁUŻYĆ GODZIN HANDLU W SKLEPACH PSS?

Inny przykład. Niedawno zamieściliśmy w naszym piśmie artykuł, domagający się, ażeby w spółdzielczych sklepach spożywczych przedłużyć godziny handlu, co dалоby robotnikom możliwość dokonywania zakupów w godzinach wolnych od pracy.

W odpowiedzi na to przysłał nam Zarząd PSS pismo, w którym odrzuca tę myśl, gdyż rzekomo, jak pisze:

„Przesunięcie otwarcia sklepów o jedną godzinę i otwieranie sklepów pomiędzy godz. 13 a 15-tą wpłynę na przedłużenie

pracy i tak już przeciążonego personelu”. Jeżeli teraz rozpatrzyć załatwienie tego zagadnienia przez dublowanie personelu, to trudności piętrzą się za względów organizacyjnych.

Gdyby Zarząd PSS zainteresował się doświadczeniami handlu radzieckiego, to wiedziałby, że w Związku Radzieckim oibrymia większość punktów sprzedaży, obsługujących masę pracującą, czynna jest 14—16 godzin na dobę, a w większych miastach istnieją i takie sklepy, które otwarte są w ciągu 22 godzin na dobę.

Murszejące fasady

Wiele domów łódzkich wymaga nie tylko naprawy przeciekających dachów, rozklekotanych rynien i zepsutych studzien—ale i gruntownego remontu swych fasad.

Na zdjęciu widzimy właśnie, jak Straż Pożarna usuwa takie niebezpieczne gzymsy z frontonu kamienicy na ul. Piotrkowskiej.

kierownika sklepu i jego zastępcy za ewentualne braki czy straty. I zarecam Zarządowi PSS, że odsetek nadwyżki w radzieckiej sieci handlowej jest mniejszy, aniżeli w PSS, że porządek tam panuje lepszy, że jest tam czystość i kulturalnie obsługuje się klienta.

Zresztą, skądinąd nam wiadomo, że kierownicy sklepów PSS mają prawo daberiania sobie do sklepu zaufanych pomocników, najczęściej żon, lub kogoś z rodziny i z prawa tego korzystają.

TRZEBA ZERWAĆ Z RUTYNĄ I KONSERWATYZMEM

Ale cóż. Niektórzy działacze w handlu spółdzielczym i państwowym nie potrafiliby jeszcze zerwać ze starym, przedwojennym konserwatyzmem, nie przywykli jeszcze do tego, że tak samo, jak robotnik od młota i chłop od pługa, należy służyć narodowi, nie szczedząc sił fizycznych, ani wysiłku umysłowego.

INNE BRAKI

Wiele jeszcze zarzutów można byłoby wysunąć pod adresem kierownictwa uspołecznionego handlu: chociażby konieczność kolegielnej pracy lub też taką kapitalną sprawą, jak konieczność oczyszczenia się z elementów klasowo wrogich i obcych i związana z tym konieczność oczyszczenia atmosfery w niektórych zakamarkach sieci handlowej.

Niestety, z powodu braku miejsca nie możemy tych zagadnień rozwinąć, ale przy sposobności powrócimy do nich. W. L.



Mamy nadmiar mąki i chleba

Przygotowane zapasy przewyższają zapotrzebowanie

Spółdzielczość wysuwa się na czoło w dostarczaniu Łodzi pieczywa

Jak wiadomo, tegoroczne zbiory zbóż chlebowych były bardzo pomyślne. Przewyższyły one o jedną trzecią plony roku ubiegłego.

W Łodzi czynione są poważne przygotowania, ażeby w związku ze zmianą systemu zaopatrywania ludności w chleb i mąkę nie nastąpiły jakiegokolwiek nawet przejściowe trudności na tym odcinku.

Z dniem 1 października zostały wprowadzone do obrotu różne gatunki mąki pszennej i żytniej. Ażeby dystrybucja tych artykułów od bywała się prawidłową, na państwowych i spółdzielczych placówkach cięży obowiązek stworzenia rezerw w wysokości dwutygodniowego zapotrzebowania.

W Łodzi stała rezerwa mączna obracać się będzie w granicach od 5 do 6 tysięcy ton. Z tego „Spółtem” magazynuje 2 tysiące ton, PCH — 2 tysiące i PSS — tysiąc ton.

W dziedzinie zaopatrzenia ludności miejskiej w pieczywo coraz donioślejszą rolę odgrywać będzie spółdzielczość. Już dzisiaj w Łodzi Państwocna Spółdzielnia Spożywców pokrywa 40 procent ogólnego wypięku chleba, zaopatrując jednocześnie w 65 procentach rynek łódzki w mąkę.

W tym celu już od pewnego czasu Państwowe Zakłady Żywnościowe przygotowują rezerwy zbóż i mąki. W sierpniu z 15 tysięcy ton przygotowanej do konsumpcji ilości przetworów zbożowych pozostała rezerwa 4 tysięcy ton.

W tym celu już od pewnego czasu Państwowe Zakłady Żywnościowe przygotowują rezerwy zbóż i mąki. W sierpniu z 15 tysięcy ton przygotowanej do konsumpcji ilości przetworów zbożowych pozostała rezerwa 4 tysięcy ton.

W tym celu już od pewnego czasu Państwowe Zakłady Żywnościowe przygotowują rezerwy zbóż i mąki. W sierpniu z 15 tysięcy ton przygotowanej do konsumpcji ilości przetworów zbożowych pozostała rezerwa 4 tysięcy ton.

W tym celu już od pewnego czasu Państwowe Zakłady Żywnościowe przygotowują rezerwy zbóż i mąki. W sierpniu z 15 tysięcy ton przygotowanej do konsumpcji ilości przetworów zbożowych pozostała rezerwa 4 tysięcy ton.

W tym celu już od pewnego czasu Państwowe Zakłady Żywnościowe przygotowują rezerwy zbóż i mąki. W sierpniu z 15 tysięcy ton przygotowanej do konsumpcji ilości przetworów zbożowych pozostała rezerwa 4 tysięcy ton.

W tym celu już od pewnego czasu Państwowe Zakłady Żywnościowe przygotowują rezerwy zbóż i mąki. W sierpniu z 15 tysięcy ton przygotowanej do konsumpcji ilości przetworów zbożowych pozostała rezerwa 4 tysięcy ton.

W tym celu już od pewnego czasu Państwowe Zakłady Żywnościowe przygotowują rezerwy zbóż i mąki. W sierpniu z 15 tysięcy ton przygotowanej do konsumpcji ilości przetworów zbożowych pozostała rezerwa 4 tysięcy ton.

W tym celu już od pewnego czasu Państwowe Zakłady Żywnościowe przygotowują rezerwy zbóż i mąki. W sierpniu z 15 tysięcy ton przygotowanej do konsumpcji ilości przetworów zbożowych pozostała rezerwa 4 tysięcy ton.

Proces Cogla, Maciejewskiego i Eckersdorfa

W drugim dniu procesu Cogla, Maciejewskiego i Eckersdorfa, oskarżonych o sabotaż gospodarczy, obrona nadal podtrzymała swój wniosek o wyłączenie biegłego Kłopotowskiego, proponując na jego miejsce powołanie specjalistę — naukowca z Politechniki lub Uniwersytetu Łódzkiego.

Prokurator mjr. Sikorski oświadczył, iż nie widzi przeszkód w powołaniu nowego biegłego, gdyż Sądowi chodzi o ustalenie obiektywnej prawdy i o wykazanie w sposób najbardziej bezstronny opinii publicznej przestępstwa, dokonanego przez oskarżonych, które musi być napiętnowane.

Sąd, przychylając się do wniosku stron, postanowił powołać 2-ch biegłych — w osobach inżyniera Gustawa Grunwalda oraz majstra tkackiego — Augustyniaka.

W związku z tym postanowieniem przewodniczący, płk. Ochmion zarządził przerwanie rozprawy do dnia 21 bm.

Kronika Tomaszowa



KOMU WINSZUJEMY

Sroda, dnia 20 października 1948 r.
Dziś: Ireny

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 51
Milicja Obywatelska — 47
Dworzec Kolejowy — 4
Komitet PPR — 46
Komitet PPS — 166

ADRES REDAKCJI R. S. W. „Prasa“, Plac
Kościuszki 1 — 3, tel. 2:0, godziny przyjęć
od 10 — 12.

Prace budowlane w Tomaszowie

Przyznanie miastu 20 mil. kredytów z Rady Państwa zmieniło radykalnie sytuację finansową Zarządu Miejskiego. Do niedawna jeszcze głowiono się nad zdobyciem funduszy na zabezpieczenie grożących zawaleniem domów, teraz uzyskano pieniądze, które pozwolą na przeprowadzenie nawet dalszych inwestycji jak położenie chodnika do Wilanowa, budowę studni itd.

Nadzwyczajna Komisja do spraw budownictwa i remontów ustaliła już w głównych zarysach plan najbardziej oszczędnego i racjonalnego zużycia tych kredytów, o obiekty wytypowane przez Komisję, są już w stadium remontu.

Powoli zmieniają swój wygląd grożące zawaleniem się bloki mieszkalne przy ul. Krzyżowej 16-18. Kilkunastu robotników pracuje tam gorączkowo przy robotach stolarskich i ciesielskich: zakłada się nowe stropy, buduje piece oraz zakłada drzwi i okna. Obiekt ten, wyremontowany kosztem 3 milionów zł zostanie jeszcze w tym roku oddany do użytku mieszkańców miasta.

Przy ul. Jagiellońskiej Nr 3 piętro-

wy dom znajduje się w pełnej odbudowie. 6-ciu robotników pracuje obecnie przy wykańczaniu stropów i robotach murarskich. Wkrótce mają być rozpoczęte prace wewnętrzne. Dom również będzie wykończony do grudnia br.



Zakładanie chodnika betonowego do Wilanowa

Kilkunastu robotników doprowadził już za dwa tygodnie budynek mieszkalny przy ul. Polnej 15 do stanu używalności. Za dwa tygodnie również skończony zostanie remont przy ul. Handlowej 15. Prace nad zaankrowaniem ścian zostaną zakończone już w najbliższych dniach.

Prócz tego w licznych punktach Tomaszowa prowadzi się reperacje i smolowanie dachów, co pozwoli na uratowanie wielu budynków, które — jak się wydawało — trzeba byłoby w przyszłym roku ewakuować. Dość powiedzieć, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni zakończono roboty dekarne i remontowe dachów w 79-ciu domach mieszkalnych. Remontuje się obecnie jeszcze kilkanaście dachów, wymagających natychmiastowej naprawy.

Przy ul. Jerozolimskiej, gdzie dotychczas królowały niepodzielnie „nosi wody“ uruchomiono wielką studnię, skończono również naprawę unieruchomionej od dłuższego czasu studni publicznej na Placu Kościuszki.

Jedną z najpoważniejszych inwestycji Zarządu Miejskiego w tym roku będzie położenie na trasie kilku kilometrów nowego chodnika betonowego do Wilanowa. Chodnik powstanie na ulicach najbardziej uczęszczanych przez robotników PFSJ Nr 1 w Wilanowie, którzy w większości mieszkają w Tomaszowie i dotychczas byli zmuszeni do odbywania długiej wędrowki do pracy po drodze pełnej wybojów i kamieni. Wobec tego, że betoniarńia miejska przy obecnym tempie prac brukarskich nie jest w stanie nadążyć z produkcją płyt chodnikowych, zaszła konieczność sprowadzenia 2 tys. płyt z Opoczna. Chodnik zostanie ukończony do dn. 15-go listopada br.

Ogółem przy wszystkich wymienionych przez nas robotach pracuje w chwili obecnej 110 robotników. Ilość izb mieszkalnych, jakie jeszcze w tym roku zostaną wykończone wyniesie ponad 70.

Analizując dotychczasowe wysiłki Zarządu Miejskiego w dziedzinie polepszenia bytu świata pracy, trzeba stwierdzić, że widać tu jeszcze pewną opieszałość i brak rozmachu, np. nie zaczęto jeszcze remontować posesji fabrycznej Szulca, która może dać kilkadziesiąt izb mieszkalnych. Nie trzeba zapominać, że czas nagli, wkrótce nastąpią mrozy i o prowadzeniu prac remontowych nie będzie wtedy mowy.

Przed uruchomieniem tkalni w PZPW Nr 28

Od dawna już istniał projekt przeniesienia tkalni PZPW Nr 28 w Tomaszowie do nowej hali. Obecnie projekt ten jest już prawie zupełnie urzeczywistniony. W nowym pomieszczeniu ciągną się już rzędy 36 krosien, wszystkie ustawione „dwojkami“. Będzie to typowa tkalnia wielowarsztatowa, której uruchomienie wywrze decydujący wpływ na wykonywanie planów produkcyjnych tkalni, która, jak dotychczas, była „piętą Achilleśa“ zakładów.

Termin uruchomienia nowej tkalni uległ przesunięciu z powodu braku 300 mtr. specjalnego kabla elektrycznego. Istniejącej zaś linii elektrycznej nie można dodatkowo obciążać, gdyż groziłoby to przerwaniem prądu w ogóle. Ale i ta trudność w najbliższym czasie zostanie przezwyciężona: sprowadzono już nowy generator, który wespół z istniejącym pokryje w około 80-ciu procentach zapotrzebowanie zakładów na prąd elektryczny i pozwoli na uruchomienie 36-ciu krosien, zainstalowanych już w nowej hal; fabrycznej.

W PZPW Nr 28 w dalszym ciągu przeprowadza się kampanię czystości.

Lotne Komisje Czystości przeprowadzają kontrole we wszystkich oddziałach produkcyjnych. W dalszym ciągu stosunkowo najgorzej przedstawia się pod tym względem tkalnia, aczkolwiek wiadać tutaj znaczną poprawę

Prowadzi się również upartą i wytrwałą walkę o podniesienie dyscypliny pracy. W lipcu na skutek braku dyscypliny pracy utracono 416 godzin, w

sierpniu — 408, we wrześniu — 328. No tuje się więc stały spadek nieobecności. Żle jednak w dalszym ciągu jest w tkalni, na oddział ten przypada bowiem 80 procent wszystkich straconych dla produkcji godzin. Oddział ten winien stanowić obiekt specjalnej troski i uwagi Rady Zakładowej i koła partyjnego, a wówczas może się stać przodującym oddziałem produkcyjnym PZPW Nr 28.

Tow. Burs i Stypendiów w Łodzi

Zarząd wojewódzki T.B.S. w Łodzi przystąpił w bieżącym roku szkolnym do intensywnej pracy, mającej na celu stworzenie jak największej sieci burs w województwie łódzkim.

W związku ze zbliżającym się okresem zimowym, w którym wiele młodzieży, szczególnie chłopskiej, musiało by ze względu na duże odległość do szkół, zrezygnować z nauki, TBS intensywnie wykorzystuje wszelkie możliwości, ażeby oddać bursy do użytku przed nastaniem mrozów.

Szczególnie paląca stała się potrzeba wykończenia bursy w Wieluniu, który posiada 5 szkół średnich. Dzięki ofiarności społeczeństwa pow. wielunińskiego, które na ten cel złożyło ok. 1 miliona oraz subwencji W.R.N. w kwocie 400 tysięcy złotych, bursa wkrótce zostanie uruchomiona.

Na ukończeniu jest bursa w Tomaszowie Mazowieckim, która pomieści po wykonaniu remontów ok. 250 osób.

Poza tym w pełnym toku są prace przy budowie burs w Opocznie, Pabianicach i Łęczycy.

Rozbiórka domu przy ulicy Polnej 2

Zgodnie z planem Zarządu Miejskiego rozbiórka domów, których pozostawienie w obecnym stanie może doprowadzić do katastrofy mieszkaniowej, rozpoczęto prace przygotowawcze nad rozbiórką domu przy ul. Polnej 2. Założono już pod jedną ścianę bele umacniające, ponieważ zachodziła obawa, że przy pracach rozbiórkowych dom się zawali.

Wędrownka na POLSCE

OdBudowa Zabytkowego Ratusza POZNAŃSKIEGO

Odbudowa zabytkowego ratusza poznańskiego postępuje naprzód. W ciągu bieżącego roku odbudowano stalową konstrukcję wieży Ratusza. W chwili obecnej podjęto prace nad pokryciem dachu blachą miedzianą. Wieża uzupełniona będzie brakującą przed wojną klatką schodową.

Specjalne schody prowadzą z parteru przez pierwsze piętro do poziomu drugiego piętra. Wyższe kondygnacje połączą schody żelazne, ponadto na sam szczyt wieży dochodzić będzie winda, która pozwoli turystom podziwiać z wieży panoramę miasta.

Wszystkie szczegóły dekoracyjne zostaną przywrócone Ratuszowi w dawnej formie. Całkowite wykończenie wieży przewidziane jest jeszcze w tym roku kosztem 12 milionów zł.

Imponujący przebieg marszów jesiennych

Marsze jesienne w mieście spełniły swe zadanie i były imprezą udaną pod każdym względem. Już o godzinie 9-ej rano, gdy gromadziły się przed budynkiem Straży Ogniovej pierwsze drużyny, stało się oczywiste, że nie było jeszcze w Tomaszowie imprezy sportowej, która cieszyła by się taką popularnością i w której brały by udział takie masy entuzjastów sportu.

O godz. 10-ej nastąpił wymarsz do pomnika poległych przy oswoobodzeniu miasta żołnierzy radzieckich, by złożyć wieńce.

Następnie przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej ob. Zieliński wręczył nagrody zwycięzcom w tegorocznym święcie sportu. Defiladę zawodników i wojska przyjęto długimi oklaskami.

O godz. 11-ej wyruszyły pierwsze drużyny do marszu. Na 5 km start i meta znajdowały się przy moście nad Wolbórką, przy czym trasa przechodziła ul. Rolli Zymińskiego, Wojciechowskiego oraz szosą Warszawską. W marszu tym wzięło udział 35 męskich drużyn, I-sze miejsce zajęła drużyna Gimnazjum Ogólnokształcącego — 29.30 minut, II — Liceum Pedagogiczne — 31.00. III — Szkoła Zawodowa — 31.23 m. IV-te — Gimnazjum Ogólnokształcące II —

32.02 m., V-te — Gimnazjum Handlowe — 32.20 m. VI-te — Szkoła Podstawowa Nr 9.

Do marszu na 5 km. dziewcząt stanęło 10 drużyn. Wszystkie drużyny marsz ukończyły. Marsz ten zakończył się pełnym sukcesem drużyn Liceum Pedagogicznego, które zdobyły cztery pierwsze miejsca. Czas zwycięskiego zespołu wynosi 35,33 m. Dopiero na V-tym miejscu uplasowała się drużyna Gimnazjum Handlowego.

W marszu na 10 km chłopców wzięło udział 44 drużyn, z czego ukończyło marsz 35 drużyn.

I-sze miejsce w tym marszu uzyskała drużyna Liceum Pedagogicznego w czasie 1.00.52, II-gie miejsce przypadło Gimnazjum Handlowemu — 1.01.28, III-cie miejsce zajęła Szkoła Przemysłowa — 1.01.39, IV — Liceum Pedagogiczne II — 1.02.54, V-te Gimnazjum Ogólnokształcące — 1.03.6, VI Gimnazjum Ogólnokształcące II — 1.03.25.

Do marszu na 3 km. kobiet stanęła rekordowa ilość 97 drużyn, z czego zostało skwalifikowanych 93 drużyny. I-sze miejsce zdobyła drużyna Gimnazjum Handlowego w czasie 20 minut, II — uzyskała drużyna Szkoły Przemysłowej 20.06 m. III-cie miejsce Szkoła Przemysłowa 20.46 m., IV-te miejsce

zdołała drużyna Szkoły Przesposobienia Przemysłowego 20.47 m.

Start i meta do marszu na 3 km i 10 km. znajdowały się na Pl. Kościuszki.

Ogółem w marszach jesiennych przeprowadzonych 17 października na terenie Tomaszowa wzięło udział 186 drużyn składających się z 1352 osób. Wzdłuż całej trasy marsze odbywały się przy dużym zainteresowaniu mieszkańców miasta, którzy tworzyli po obu stronach trasy nieprzerwany zbiły szpalet. Co najmniej połowa ludności miasta wyległa na ulice, by przyjrzeć się zawodom sportowym, urządzonym na niespotykaną dotychczas w naszym mieście skalę.

Trzeba przyznać, że Komitet Organizacyjny marszów, z ob. Zielińskim, Kornackim i Kobyleckim na czele, spełnił dobrze swe zadanie. Marsze jesienne w Tomaszowie bez najmniejszej wątpliwości znacznie się przyczynią do spopularyzowania lekkoatletyki wśród młodzieży szkolnej.

Szkoda jednak, że kluby sportowe miasta takie jak „Tomaszowianka“ czy „Pilica“ zupełnie zignorowały tę imprezę. Przegapiło doskonałą okazję popisania się przed mieszkańcami miasta swym narybkiem sportowym. B.

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego
w Łodzi, ul. Jaracza 27.
Dziś o godzinie 19.15 „Igraszki z dia-
blem”.

Państwowy Teatr Powszechny
ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36
Dziś o godzinie 19.15 „Nadzieja”

TEATR „SYRENA” Traugutta 1
Dziś o godz. 19.30 „PANI PREZESOWA”

Teatr Komedi Muzycznej „LUTNIA”
Piotrkowska 243
Otwarcie sezonu 1948-49 — Dnia 20 paź-
dziernika i dni następne o godzinie 19.15
„Piękna Helena” opera komiczna w 3-ach
aktach (5 odsłonach) muzyka J. Offenba-
cha. Udział bierze 60 osób. Chór, balet,
statystyki, orkiestra.

Teatr „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09
Codziennie o 19.30, w niedziele i święta
o 16 i 19.30 komedia muzyczna R. Stolza
pt. „Pepina”.

CYRK Nr 2, Pl. Niepodległości

Nowy atrakcyjny program w dni po-
wszednie godz. 19.30, sobota godz. 15.30
19.30, niedziela godz. 12.00, 15.30 i 19.30:

KINA

ADRIA — „Czarodziejskie ziarno”
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
film dozwolony dla młodzieży
BAŁTYK — „Ostatni mohikanin”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży.
BAJKA — „Kurhan Małachowskich”
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży
GDYNIA — „Program aktualności kraj.
i zag. Nr 34”
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL (dla młodzieży) — „Czarodziejskie
ziarno”
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30
POLONIA — „Aktorka”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży od lat 12
PRZEDWIOSNIE — „Panna bez posagu”
godz. 18, 20, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży od lat 12
ROBOTNIK — „Siedmiu śmiałych”
godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30.
film dla młodzieży dozwolony
REKORD — „Wielki przelot”
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 15.30
film dozwolony dla młodzieży
MUZA — „Wyspa skarbów”
godz. 18, 20 w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży
ROMA — „Jasne lany”
godz. 18 i 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży od lat 14
STYLOWY — „Decyzja prof. Milasa”
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.
film dozwolony dla młodzieży
ŚWIT — „Wspna bezimienna”
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży
TECZA — „Przecucie”
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13
film dozwolony dla młodzieży
WISLA — „Na morskim szlaku”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dla młodzieży dozwolony
WŁOKNIARZ — „Na morskim szlaku”
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30
film dozwolony dla młodzieży
WOLNOŚĆ — „Aktorka”
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
ZACHĘTA — „Marsylianka”
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30

Co usłyszymy przez radio

11.40 Audycja szkolna, 11.57 Sygnał czasu
i Hejnał, 12.04 Wiadom. połud. 12.10 „Kro-
nika polityczno-gospodarcza”, 12.30 Koncert
dla szkół, 13.30 PRZERWA, 14.30 (Ł) Z pra-
sy, 14.35 (Ł) Fragmenty z koncertów in-
strumentalnych A. Dworzaka (płyty), 14.55
(Ł) Komunikaty, 15.05 (Ł) Na nutę krako-
wiaka (płyty), 15.20 (Ł) Pogadanka aktual-
na, 15.30 „Piosenki dziecięce i wiersze ra-
dzieckie” — audycja dla dzieci, 15.50 Mu-
zyka lekka, 16.00 DZIENNIK, 16.30 Skrzyn-
ka techniczna, 16.45 „Gramy w szachy” —
17.00 „Pieśni Polski Ludowej”, 17.25 Muzyka
popularna, 17.45 Pogadanka naukowa, 17.50
„Jak pielęgnować zdrowie w chacie wiejs-
kiej”, 18.00 Koncert muzyki rosyjskiej,
18.35 „Uliczka klaszorna” — 1 odc. powie-
ści radiowej A. Kowalskiej, 19.00 Audycja
dla wojska, 19.30 Kwadrans piosenek, 20.55
„Mówi Wystawa Ziemi Odzysk.” 21.00 Audy-
cja Chopinowska, 21.40 „Litewska poezja
walki” 21.55 „Ciekawostki literackie”, 22.00
Muzyka taneczna, 22.45 (Ł) Koncert życzeń
(część II), 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na
jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Mu-
zyka taneczna, 23.20 Program na jutro, 23.30
(Ł) Koncert życzeń (cz. III), 0.30 (Ł) Zakoń-
czenie audycji i Hymn.

SPORT SPORT SPORT

„G.T.O.” odskoczną do rekordów świata

Półtora miliona obywateli radzieckich ubiegało się w tym roku o odznakę:
„Gotów do pracy i obrony ZSRR”

Najszczytniejszą odznaką dla każdego spor-
towca Związku Radzieckiego jest odzna-
ka „G.T.O.” — Gotów do pracy i obrony ZSRR.
W roku bieżącym o odznakę ubiegało się
dalsze 1,5 miliona obywateli radzieckich. Od-
znaka ta, ustanowiona z inicjatywy „Komsom-
ołu” jeszcze w r. 1931 stała się podstawą roz-
woju wychowania fizycznego wśród rzeszy pra-
cowniczych na terenie całego kraju.
Corocznie setki tysięcy sportowców ubiega-
ją się o zdobycie odznaki „G.T.O.”, uwarunko-
waną osiągnięciem przewidzianych regulami-

nam minimum dla poszczególnych stopni.

Zdobycie odznaki stopnia 1-go, w granicach
wieku od 16—30 lat, wymaga wykonania szere-
gu norm obowiązkowych i dopełnianych w
różnych dziedzinach sportu. Do norm obo-
wiązkujących należą: prawidłowe wykonanie 8
ćwiczeń gimnastycznych, przebiegnięcie 1.000
metrów w czasie nie gorszym, niż 3 min. 25
sek., bieg narciarski na dystansie 10 km w
czasie co najmniej 1 godz. 5 min., przepłynię-
cie w dowolnym czasie 100 m oraz bieg w te-
renie z przeszkodami na dystansie 150 m w

czasie co najmniej 1 min. 30 sek. Normy do-
pełniające — według własnego wyboru — wy-
konują ubiegający się o odznakę w zależności
od rodzaju sportu, jaki uprawiają. I tak: sprin-
terzy — bieg na łyżwach na dystansie 100 m,
pływanie na 100 m w określonym czasie itp.,
ciężkoatleci — podnoszenie ciężarów itp.

Odznaka sportowa „G.T.O.” obliczona jest
również dla młodzieży i składa się podobnie
z egzaminów obowiązkowych: gimnastyka, bie-
gi na przełaj, rzuty i biegi płaskie oraz z do-
pełniających (skoki, piłka ręczna, kolarstwo).
Drugi stopień odznaki dostępny jest już dla
bardziej zaawansowanych sportowców, a o-
siągnięcie przewidzianych minimum wymaga
większej sprawności fizycznej i pewnego wy-
szkolenia technicznego w zakresie poszczegól-
nych konkurencji.

Od chwili ustanowienia odznaki „Gotów do
pracy i obrony ZSRR”, tj. w ciągu ostatnich
17 lat, ponad 20 milionów obywateli radzieck-
kich osiągnęło wymagane minima i otrzymało
odznakę „G.T.O.”. Warto nadmienić, że więk-
szość najlepszych obecnie sportowców radziec-
kich zaczynała swą karierę od zdobycia
„G.T.O.”.

O krok od rekordu świata

Mistrz Polski w łucznicztwie bije rekord Polski w Zgierzu

Na torach łuczniczych KS Boruta odbył
się mistrzostwo łucznicze Zgierza.

Pierwsze miejsce zajął Skrzypkowski Tade-
usz (Boruta) zdobywając 1331 punktów. Na
drugim miejscu uplasował się Elke (Boruta),
a na trzecim — Podgórski (Boruta).

W konkurencji żeńskiej pierwsze miejsce
zdołała Kusińska Hanna (Boruta).

Na wyróżnienie zasługuje wynik mistrza
Polski Skrzypkowskiego, który jest lepszy od
rekordu Polski, uzyskanego w roku bieżącym
przez tegoż zawodnika w Krakowie, o 133
punkty, a gorszym od rekordu świata zaledwie
o 45 punktów.

Na zakończenie zawodów odbyło się uro-
czyste rozdanie nagród. Zawody prowadził
wzorowo ob. Góral.

W niedzielę rozpoczyna się

Kołowrotek ligowy

ŁKS gra z Cracovią, Widzew z Tarnovią

Po dłuższej przerwie w niedzielę odbędą się
spotkania piłkarskie o mistrzostwo Ligi Pań-
stwowej. W Łodzi ŁKS podejmować będzie
Cracovię. W pierwszej rundzie łodzianie ulegli
w Krakowie gościom 1:6. Sądymy, że tym
razem ŁKS poprawi może wynik. Cracovia

ostatnio przechodził spadek formy, z drugiej
zaś porażka w Łodzi pozbawiłaby ją prowa-
dzenia w tabeli. Pozycja łodzian w lidze nie
jest pewna i punkty są im bardzo potrzebne.
Z tych też względów niedzielny mecz zapo-
wiada się interesująco i niewątpliwie zgroma-
dzi tłumy zwolenników piłkarstwa.

Drugi zespół łódzki, Widzew udaje się w po-
dróż do Tarnowia. Poprzedni mecz tych zespó-
łów zakończył się wygraną Widzewa w sto-
sunku 3:2. Czy uda się łodzianom powtórzyć
wynik poprzedni — okaże najbliższa przy-
szłość.

Garbarnia stoczy walkę z Rymem. Zespół
krakowski będzie chciał pomścić klęskę 3:4 i
zwytyczyć choćby w identycznym stosunku.
Do tego samego będzie dążyła Legia w spot-
kaniu z kolejarzami poznańskimi. Również i

Warta w Poznaniu dążyć będzie za wszelką
cenę do wygrania zawodów z Wisłą. Ta ostat-
nia nie przegrała ostatnio żadnego spotkania,
a mając duże szanse na zdobycie tytułu mi-
strza Polski może powtórzyć wynik 5:2. Ruch
z Polonią stołeczną wygrał 3:0. Nie jest wy-
kluczone, że i w niedzielę zwycięży i to moż-
liwe w wyższym stosunku. Polonia bytomska
uległa AKS-owi 2:3. Faworytem spotkania jest
zespół z Chorzowa.

O wejście do pierwszej ligi piłkarskiej od-
będą się dalsze dwa mecze. Tym razem PTC
zmierzy się w Częstochowie z tamtejszą Skrą,
mając szansę na uzyskanie zaszczytnego wy-
niku. Radomiacz u siebie podejmuje Lechię,
która dotychczas nie straciła ani jednego
punktu.

Liga w C.S.R.

„Slavia” wciąż na czele

PRAGA (obsł. wł.). — Spotkania piłkarskie
o mistrzostwo Ligi Czechosłowackiej przynio-
sły następujące rezultaty: „Jednota” (Koszy-
ce) — „Zbrojovka” (Zidenice) 3:1, „Teplice”
(Sanov) — Provaszka Bystrica 2:3, „Sparta” —
Sleska Ostrava 4:1, Zilina — Bohemians 2:2,
„Victoria” (Pilzno) — Kladno 3:0. Spotkanie

„Bratislava” — „Slavia” zostało przerwane w
drugiej połowie meczu (16 min.) przy stanie
2 : 1.

Na czele tabeli znajduje się w dalszym cią-
gu „Slavia” — 6 gier 11 pkt. przed Bohemians,
Spartą i Tarnawą — po 7 gier, po 9 pkt. Na
końcu tabeli znajdują się: 13) Zbrojovka (Zi-
denice) 7 gier, 3 pkt. i 14) Kladno — 7 gier
2 pkt.

O puchar ZSRR

C.D.K.A. w finale

Wojskowi pokonali Dynamo 1:0
MOSKWA (obsł. wł.). — 80 tysięcy widzów
zgrupowało na stadionie „Dynamo” w Moskwie
powtórzony w poniedziałek półfinałowy mecz
piłkarski o puchar ZSRR między drużyną
CDKA i „Dynamo”. Jak wiadomo, niedzielne
spotkanie obu tych drużyn zakończyło się wy-
nikiem bezbramkowym, mimo półgodzinnej do-
grywek.

W drugim spotkaniu zwyciężyła drużyna
CDKA w stosunku 1:0, kwalifikując się tym
samym do finału. Zwycięska bramka padła na
krótko przed przerwą z rzutu karnego, egze-
krowanego przez Demina.

Przeciwnikiem CDKA w finale będzie mo-
skiewski „Spartak”. Mecz obu drużyn wyzna-
czony został na 24 bm.

Koszykarze ZSRR w Łodzi



Fragment z meczu koszykówki męskiej
ZSRR — Łódź. Pierwszy od prawej dosko-
nały koszykarz radziecki Korkeja obserwuje
celny strzał Lissowa (trzeci od prawej).

Kto wejdzie do ligi?

Po ostatnim meczu o wejście do Ligi PZPN,
w którym częstochowska „Skra” pokonała
Szombierki (Chruszczów) 3:1 (1:1), sytuacja
drugiego kandydata do Ligi jest nadal otwar-
ta. W tabeli prowadzi bez straty punktu „Le-
chia” (Gdańsk) 6 gier — 12 pkt., przed „Szm-
bierkami” 7 gier — 7 pkt., „Radomiakiem” 7
gier — 6 pkt., „Skrą” 6 gier — 6 pkt. i PTC.

Jak wynika z tabeli, drugim obok „Lechii”
kandydatem są aż trzy drużyny.

W najbliższą niedzielę grają w Częstoch-
wie „Skra” z PTC (Pabianice), zaś w Radom-
iu „Radomiak” z „Lechią”.

Reorganizacja pracy administratorów domów z ramienia Zarządu Nieruchomości

Ostatnio przeprowadzono reorganizację
pracy administratorów domów z ramienia
Zarządu Nieruchomości. Poprzednio mieli
oni pod swą pieczęć ok. 100 domów. Każdy
za swą funkcję otrzymywał wynagrodzenie
w postaci procentu. Obecnie zaś są oni urzę-
dnikami na stałej pensji i mają najwyżej
po 30 domów pod swoim zarządem.

W związku z tym przewodniczący Central-
nego Komitetu Koordynacji Pracy Komite-
tów Domowych tow. Edward Kowalski wy-
stąpił jeszcze przed miesiącem do Dyrekcji
Nieruchomości Miejskich z propozycją usta-

lenia współpracy między poszczególnymi Ko-
mitetami Domowymi, a administratorami w
poszczególnych rejonach. Współpraca taka
przyczyniłaby się w znacznej mierze do ure-
gulowania szeregu spraw żywotnych dla
mieszkańców Łodzi. Poza tym wspólne za-
brania również miałyby charakter informa-
cyjny — Komitety Domowe, współpracując
z administracją miałyby większy wpływ na
bieżące sprawy domowe, jak remonty, o-
świetlenie klatek schodowych i t. p.

Zarząd Nieruchomości nie powziął jeszcze
decyzji w tej sprawie. (m)



TERPENTYNOWA
PASTA
DO OBUWIA

Erdal